

# Niepokonany

Parafia św. Andrzeja  
Boboli w Markach

Księża Michalici



[www.marki.michalici.pl](http://www.marki.michalici.pl)

CZERWIEC

NR 04(18)/2020

## PRYMICJE W NASZEJ PARAFII

W sobotę, 23 maja 2020 r., czterech diakonów - michalitów przyjęło święcenia prezbiteratu. Byli to: dk. Adrian Brudniak, dk. Emil Kurek, dk. Marcin Kuźniar i dk. Paweł Raś. Na diakona został wyświęcony kl. Rafał Chorobik. Szafarzem sakramentu i kaznodzieją był JE ks. bp Janusz Mastalski – biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej. Uroczystość miała miejsce w kościele pw. Anieli Salawy w Krakowie. W piątek, 12 maja księża Neoprezbiterzy odprawili Mszę św. prymicyjną w kościele parafialnym.

*Poniżej prezentujemy wywiad udzielony Niedzieli Diecezji Rzeszowskiej przez jednego z naszych neoprezbiterów, ks. Pawła*

### 1. Jak zrodziło się i kształtowało powołanie księdza?

Początku powołania dopatrujemy się według Biblii jeszcze przed swoimi narodzinami. Jak pisze autor Księgi Jeremiasza: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię” (Jr 1,5). Moje narodziny są prawdziwym cudem, jestem upragnionym dzieckiem moich rodziców, którzy usłyszeli wyrok wydany na mnie z ust lekarza, sugerujący przeprowadzenie aborcji, ze względu na problemy zdrowotne, jakie przechodziła w okresie ciąży moja mama. Moi rodzice postanowili zawierzyć Matce Bożej i jak się okazało, wbrew prognozom lekarzy, urodziłem się bez żadnych komplikacji cały i zdrowy.

### 2. Czy od lat młodzieńczych wiedział Ksiądz, że zostanie księdzem? czy też była to jakaś nagła decyzja?

Ciężko powiedzieć. Pierwsze myśli o Kapłaństwie zrodziły się w szkole podstawowej. Później



z biegiem czasu ustaly, pojawiły się też pierwsze miłości. Na nowo myśli o kapłaństwie zrodziły się w klasie maturalnej powodując roztargnienia w moim sercu: z jednej strony chciałem być Kapłanem, z drugiej chciałem mieć żonę i dzieci. Ostatecznie do seminarium poszedłem z myślą, aby udowodnić sobie, że ta droga nie jest dla mnie. Bóg jednak miał wobec mnie konkretny plan.

### 3. Czy na Księdza drodze życia były osoby, które znacząco wpłynęły na decyzję o byciu kapłanem?

Pierwszą taką osobą był Boży kapłan, który przygotowywał mnie

do pierwszej Komunii świętej. Imponował mi serdecznością, promieniowała od niego radość z pełnionej posługi. Religia szybko stała się moim ulubionym przedmiotem w szkole, a przykład, który podał na homilii podczas pierwszej Komunii świętej pamiętam do dziś.

### 4. Jak ksiądz wspomina lata seminarium?

Zanim rozpocząłem formację w seminarium miałem roczny nowicjat. Czas dokładniejszego rozpoznania Bożego powołania. Rok poświęcony tylko i wyłącznie dla Boga na modlitwie i pracy fizycznej, głównie na gospodarstwie

ciąg dalszy na stronie 2



ciąg dalszy ze strony 1

rolnym. Przez ten rok nie odwiedziliśmy swoich domów rodzinnych, z osobami spoza nowicjatu mogliśmy rozmawiać tylko za wyraźnym pozwoleniem mistrza. Rok wyciszenia, w którym można było oderwać się od tego świata i usłyszeć wyraźnie głos Boga. Jestem wdzięczny Bogu za ten czas. Po roku nowicjatu złoży-



łem pierwsze śluby zakonne czystości, ubóstwa i posłuszeństwa i rozpocząłem studia filozoficzno-teologiczne w Krakowie. Tam doświadczyłem, że wypowiedane słowa podczas ślubów „liczę na pomoc wspólnoty braterskiej” nie są pustym sloganem, na co dzień była odczuwalna troska starszych współbraci o to, aby Michalitom szło jak najlepiej na studiach, czuć było ducha braterstwa. Oprócz codziennych wspólnych modlitw i posiłków gromadziliśmy się też na wspólnej rekreacji, grze w piłkę nożną, oglądaniu filmów czy też wieczorami spędzaliśmy czas na grach planszowych.

### 5. Czy miał ksiądz w swoim życiu seminaryjnym chwile zwątpienia?

Miałem. Tak samo jak zwątpienia mieli również uczniowie z czasów Jezusa „A myśmy się spodziewali, że właśnie On miał wyzwolić Izraela” (Łk 24,21). Zwątpienia są nieodłącznym elementem naszej wiary. Bez nich nie szukalibyśmy odpowiedzi na nurtujące nas pytania.

### 6. Czy według księdza w dzisiejszym świecie łatwo być kapłanem?

Myszę, że łatwiej jest być świętym kapłanem. Dziś bycie księdzem nie wiąże się z prestiżem społecznym. Młodzi ludzie decydujący się na tą drogę robią to z prawdziwej miłości do Boga. Muszą też być mocni psychicznie. Świat wystawia kapłanów na wiele prób.

### 8. Czego życzyć księdzu na pierwszej parafii?

Nie wiem, jaka jest względem mnie wola Boża. Nasze Zgromadzeniu prowadzi wiele dzieł: oprócz parafii m.in. dom dziecka, oratoria, szkoły, wydawnictwo. Niezależnie od tego, gdzie mnie Bóg pošle, życzyłbym sobie, aby nie zabrakło w moim życiu gorliwej modlitwy, która jest fundamentem.

### 9. Motto, które zamieścił ksiądz na swoim obrazku pry-micyjnym i dlaczego taki właśnie wybór?

„Oto idę, aby spełnić wolę Twoją” (Hbr 10,8). Wybór jest podyktowany chęcią realizacji przesłania abp Fultona J. Sheena zawartego w książce „Kapłan nie należy do siebie. Chcę stać się żertwą (ofiara)”.

### 10. Dlaczego wybrał ksiądz właśnie Zgromadzenie Księży Michalitów?

Uderzyła mnie skromność życia kapłanów. Poprzestawanie na małym oraz powściągliwość i praca realizowana w charyzmacie Zgromadzenia św. Michała Archanioła. A także orędownictwo potężnego patrona, jakim jest Wódz zastępów anielskich - św. Michał Archanioł. Cieszę się że jestem częścią tej rodziny i mogę liczyć na jej wsparcie.

### 7. Jakie słowa skierowałby ksiądz do ludzi młodych, aby zachęcić ich do pójścia odważnie drogą powołania?

Nie ma czego się bać. Pan Jezus nas zapewnia: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali” (2 Kor 12,9). Chrześcijanin nie zna strachu. Jedyne czego mamy się bać to obrazy Pana Boga przez grzech.



## KĄCIK Z ANIOŁKIEM

Już mamy czerwiec. Dzieci cieszą się rozpoczęciem tego miesiąca bo 1-go był Dzień Dziecka, a już niedługo rozpoczynamy wakacje. Niektórzy wyjeżdżają, ale większość w tym roku chyba zostanie w domu. Mam nadzieję, że gdy są wakacje od

szkoły, nie ma ich od codziennej modlitwy oraz od pójścia do kościoła. Zaczynając inny temat powiem, że minął już dzień Matki, a czekamy na dzień Ojca. Wszyscy powinniśmy złożyć naszym tatusiom życzenia, przypominając sobie, ile oni dla nas robią.



Życzę wszystkim dobrze przeżytych wakacji.

Wiktorja

## MIŚ PRAGNIE MIEĆ PRZYJACIELA

„Radosny promyk słońca wleciał przez okno niewielkiej chatki. Zatańczył na ścianie i podłodze, obiegił każdy kąt, zajrzał do każdej szpary. Bawił się z fruującym kurczkiem i rozświetlał włosy lalkom. Już prawie miał wracać, gdy jego wzrok spoczął na ustawionym pośrodku pokoju stole. Na krzywym krzeselku siedział Mały Miś i ze smutkiem wpatrywał się w stojący przed nim torcik. Prawdę mówiąc, trudno byłoby nazwać to mizerne ciasteczko tortem, gdyby nie fakt, że pośrodku miało wbity świeczkę. Promyk słońca zbliżył się do stolika. Ten smutny obrazek ani trochę nie pasował do malutkiego, kolorowego

pokoiku. Postanowił jakoś rozweselić Małego Misia.

- Czemu jesteś taki smutny? Jest taki piękny dzień! Mieszkasz sobie w przesylicznej małej chatce, pośrodku wspaniałego zielonego lasu! Masz tyle zabawek! I wygodne łóżeczko, na którym możesz sobie spać do południa. I strumyczek za domem i pełno krzaczków słodkich poziomek. Ach Misiu, Misiu, uśmiechnij się!

Mały Miś z nadzieją spojrział w stronę promyka. Przez chwilę wydawało mu się, że właśnie tam ktoś jest i że mówi do niego. To jednak było tylko złudzenie, ulotne odbicie na blacie stołu. Nie mógł bowiem dostrzec promyka.



Łza zakręciła się w jego oku i spłynęła po policzku. Pochylił się nad torcikiem.

- Chcę mieć Przyjaciela – wypowiedział swoje urodzinowe życzenie i zdmuchnął świeczkę”.

Na rysunku powyżej autorstwa Angeliki Urbaniec widać naszego misia, jak już się uśmiecha. Jak myślicie – dlaczego?

## ZŁODZIEJKA KSIĄŻEK

### LEKTURA NA WAKACJE

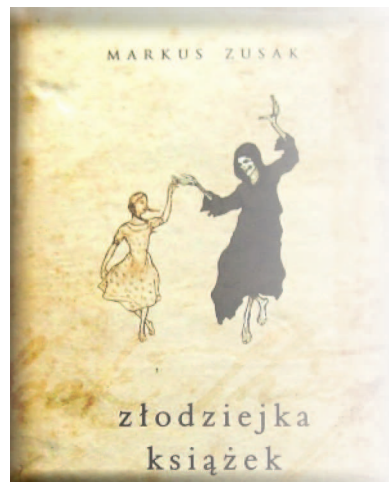
„Złodziejka książek”, to opowieść z miłości i przyjaźni w trudnych czasach, pełnych nienawiści i strachu. Książka ukazuje czasy przed wybuchem drugiej wojny światowej, problem Holokaustu i cierpienia związanego z utratą najbliższych. Główna bohaterka, Liesel Meminger, podróżuje z mamą i bratem do Monachium, gdzie dzieci mają zostać przekazane pod opiekę innej rodziny. Chłopiec umiera podczas podróży, dziewczynka przeżywa szok związany z utratą najbliższych. Swoją pierwszą książkę kradnie podczas pogrzebu młodszego brata. To dzięki „Podręcznikowi grabarza” uczy się czytać i odkrywa moc słów. Ważne momenty w życiu Liesel naznaczone są kolejnymi książkami ofiarowanymi, wykradanymi

z biblioteczki żony burmistrza, ratownikami z płomieni i nurtów rzek.

Nowa rodzina przyciąga młodego Żyda, narażając się na niebezpieczeństwo. Tym samym dają przykład bezinteresowności, uczciwości i wrażliwości na cierpienia innych. Powieść ukazuje piękno i wartość przyjaźni ponad podziałami. To historia o ludziach, którzy nie bali się być ludźmi w czasach nieludzkich, nie zatarali swego człowieczeństwa, często kosztem głodu i wielu wyrzeczeń.

Jak potoczyły się losy bohaterów? Jaką rolę odegrały książki w życiu Liesel? Na te i inne pytania znajdziesz odpowiedź na kartach „Złodziejki książek”. Zapraszam do lektury.

Karolina Widuch



Tytuł: Złodziejka książek

Autor: Markus Zusak

Ilość stron: 496

Forma: opowieść

Grupa docelowa: młodzież, dorośli

**Rozwiązanie - hasło krzyżówki z nr 03/2020:**  
**PRYMAS TYSIĄCLECIA.** Lista osób nagrodzonych:  
 JULIA LASKOWSKA,

GRZEGORZ PŁASKOWICKI,  
 KLAUDIA PSZCZOŁA

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do zakrystii.



# ZDOBYWAJ LUDZI DLA BOGA

## SREBRNY JUBILEUSZ KAPŁAŃSTWA KSIĘDZA PROBOSZCZA

Są w życiu chwile, które celebryje się w uroczysty sposób. To imieniny czy urodziny, ale też ważne jubileusze. W naszej parafii takie uroczystości przeżywał proboszcz ks. Adam Żurad, który 17 maja 2020 roku w czasie Eucharystii dziękował Bogu za 25 lat swojego kapłaństwa. Uroczystość zbiegła się z odpustem parafialnym ku czci św. Andrzeja Boboli oraz świętowaniem 100. rocznicy urodzin największego wśród Słowian św. Jana Pawła II.

Msza św. o godz. 11.30 zgromadziła władze samorządowe, gości z rodziny, przedstawicieli grup parafialnych oraz wiernych parafian. Władze Zgromadzenia św. Michała Archaniola reprezentował wikariusz generalny ks. Rafał Kamiński, który witając wszystkich, mówił: „Srebrny jubileusz. Pewnie w normalnych warunkach ta świątynia pękałaby w szwach. Ale to, że jest nas mniej, nie znaczy, że jest mniej uroczystości. Bo składana ofiara ma zawsze uroczysty, piękny charakter, bo jest ofiarą samego Chrystusa Pana”.

W okolicznościowej homilii ks. Rafał jako wspólny mianownik dla trzech biblijnych czytań mszalnych wskazał na jedność. „Nie trzeba być bardzo bystrym obserwatorem życia, by zobaczyć jak trudno o jedność w rodzinie, jak trudno o jedność w parafii, jak trudno o jedność w społecznościach, w których żyjemy i pracujemy, jak trudno o jedność w ojczyźnie, w której żyjemy. Zdobywanie i budowanie jedności to sztuka. Łatwiej wprowadzać zamęt i podział, niszczyć to, co łączy i szukać tego co dzieli niż budować w zrozumieniu jedność tam, gdzie żyjemy”. Następnie kaznodzieja przypomniał o tym, że Pan Jezus wiedział, iż sprawa jedności nie będzie czymś łatwym i oczywistym, dlatego tuż przed odejściem z tego świata modlił się o jedność wśród swoich apostołów i w całym przez siebie założonym Kościele. Wskazał także na patrona parafii – św. Andrzeja Bobolę, który nazywany był „apostolem jedności”, bo próbował zjednoczyć katolików różnych

obrzędów i prawosławnych. Przypomniał także słowa św. Jana Pawła II, w których w czasie jednej z pielgrzymek do ojczyzny przekonywał swoich rodaków: „Wierzyć w Chrystusa, znaczy pragnąć jedności. Pragnąć jedności, znaczy pragnąć Kościoła. Pragnąć Kościoła, znaczy pragnąć komunii łaski, która odpowiada zamysłowi Ojca powziętemu przed wszystkimi wiekami”. Źródło jedności kaznodzieja wskazał na ołtarz, który jest jeden dla wszystkich i wszystkich gromadzi w jedno.

Na zakończenie kazania, Wikariusz Generalny złożył Jubilatowi życzenia: „Słuchasz tego kazania Księżu Proboszczu Adamie, który świętujesz



srebrny jubileusz kapłaństwa, w czasie którego kładłeś nieraz ten święty Chleb na różnych ołtarzach, na których przyszło sprawować Ci Eucharystię od dnia święceń kapłańskich 13 maja 1995 roku. 13 maja – dzień fatimski, dzień papieski. A dla Ciebie 13 maja już do końca życia będzie dniem, w którym będziesz Bogu dziękował za dar kapłaństwa, za dar ołtarza, do którego Chrystus Cię powołał i dopuścił. I różne to były te ołtarze. Te parafialne – w Warszawie na Bemowie, w Toruniu, w Krośnie, w Gorzkowie i tu w Markach, gdzie pełniłeś i pełnisz posługę. I pewnie wiele innych ołtarzy, gdzie okazjnie sprawowałeś Eucharystię. I jest to z pewnością jak każdy jubileusz okazja do dziękczynienia Bogu za wszystko, co stało się Twoim udziałem przez te 25 lat. I jest to także okazja do refleksji, jak przeżyłeś te kapłańskie ćwierć wieku. I jest to wreszcie dla nas okazja do wyrażenia naszej

wdzięczności za dar Twojego kapłaństwa, ale i naszych gratulacji i życzeń, które w imieniu michalickiego Zgromadzenia, którego jesteś kapłanem, pragnę Ci na zakończenie tej refleksji wyrazić. Twój srebrny jubileusz, Księżu Adamie, przypada tu w Markach u św. Andrzeja Boboli, w patronalne święto tej parafii pod jego wezwaniem, parafii, której jesteś proboszczem. Dlatego chcę, winszując Ci, do św. Andrzeja raz jeszcze sięgnąć. Jego gorliwość, którą odznaczał się, nadała mu przydomek „duszochwat” czyli lowca dusz. Myślę Księżu Proboszczu, że nie ma piękniejszego przydomku, jaki może chcieć proboszcz od swoich parafian – lowca

dusz. Bo zdobywać dusze dla Boga, to przecież nasze najważniejsze kapłańskie zadanie. Zdobywaj zatem ludzi dla Boga i bądź znakiem jedności tej parafii i każdej wspólnoty, do której zostaniesz posłany. A już zupełnie na koniec dedykuję Ci słowa, które z okazji 300-letniej uroczystości rocznicy śmierci św. Andrzeja Boboli zapisał papież Pius XII w wydanej na cześć tego wielkiego męczennika encyklice: «Niech więc będzie nam

przykładem męstwa Andrzeja Boboli. Bądźmy jak on ludźmi niezwykłej wiary. Zachowajmy ją i brońmy z całą mocą. Niech i nam się udziela jego gorliwość apostolska, i niech każdy według swoich sił i możliwości przyczynia się do umocnienia i szerzenia Chrystusowego Królestwa na ziemi».

Na zakończenie odmówiono Litanię do św. Andrzeja Boboli i odśpiewano hymn „Ciebie Boga wysławiamy”. Ostatnim zaś punktem tej niezwyklej uroczystości były życzenia dla Jubilata od samorządowców (burmistrz Miasta Marki Jacek Orych, wiceburmistrz Miasta Marki Dariusz Pietrucha, sołtys Nadmy Pólka Wojciech Słomczewski), licznych grup parafialnych oraz od znajomych i przyjaciół.

Uroczystość jubileuszu uświetnił chór parafialny oraz zespół muzyczny działający przy parafii.

**Ks. Rafał Sz wajca CSMA**

## W OCZEKIWANIU NA BEATYFIKACJĘ PASTERZA

### NADANIE ZS NR 2 W MARKACH IMIENIA PRYMASA TYSIĄCLECIA

Największym wydarzeniem artystycznym, które będzie miało wpływ na dalszą historię szkoły, była wystawa „Najmilsze Dzieci Boże, Dzieci Moje”, poświęcona życiu i osobie Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Rok 2001 był obchodzony w Polsce jako Rok Prymasowski. Wystawę zorganizował w dniu 25 marca Instytut Prymasowski, Burmistrz Miasta Marki, Marecki Ośrodek Kultury oraz Zespół Szkół nr 2 w Markach, który został wybrany na lokalizację wy-



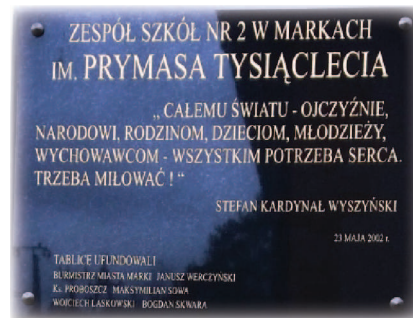
stawy. Było to wielkie wyróżnienie, jakie spotkało szkołę, a pokłosiem tego wydarzenia była uchwała Rady Pedagogicznej z dnia 25 września 2001 r., wnioskująca o nadanie Szkole imienia Prymasa Tysiąclecia.

Rada Miasta Marki przychylnie zaopiniowała wniosek. Zaczęła się wytężona praca dyrekcji, nauczycieli, rodziców i uczniów związana z przygotowaniem do uroczystego nadania Zespołowi Szkół nr 2 zaszczytnego imienia. W ramach przygotowań powołany został zespół do spraw nadania imienia szkole. W lutym 2001 wybrano projekt Sztandaru Szkoły w Pracowni Haftu, Projektowania i Wykonania Sztandarów w Warszawie. Szkoła została zarejestrowana w Stowarzyszeniu Instytutu Prymasowskiego, ustalono harmonogram prac związanych z nadaniem imienia. W marcu na wszystkich poziomach nauczania odbyły się apele, przybliżające postać Prymasa Tysiąclecia. Kwiecień to czas wycieczek

„Szlakiem Prymasa Tysiąclecia” oraz konkursów wiedzy o życiu, działalności i nauce przysłego Patrona Szkoły. Jednocześnie trwały intensywne prace nad programem artystycznym.

Po cyklu przygotowań w dniu 23 maja 2002 roku odbyło się uroczyste poświęcenie Sztandaru oraz nadanie imienia Prymasa Tysiąclecia Zespołowi Szkół nr 2 w Markach. Uroczystość rozpoczęła Msza Św. w Kościele pod wezwaniem Św. Andrzeja Boboli w Markach-Strudze. Przewodnicząca Rady Miasta Maria Przybysz Piwko odczytała akt nadania imienia Zespołowi Szkół nr 2 w Markach. Następnie odbyło się poświęcenie Sztandaru przez Jego Ekscelencję Ks. Biskupa Kazimierza Ro-

maniuka – Ordynariusza Diecezji Warszawsko-Praskiej. Po zakończeniu ceremonii w kościele parafialnym nastąpił oficjalny przemarsz zgromadzonych gości, nauczycieli i uczniów ze sztandarem na czele przed budynek szkoły, gdzie dokonano uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej.



Po krótkiej ceremonii wszyscy udali się do sali gimnastycznej na dalszą część uroczystości. Przedstawiciele młodzieży złożyli ślubowanie. Po wystąpieniu Burmistrza Miasta Marki Janusza Werczyńskiego, nastąpiło wbijanie pamiątkowych gwoździ w drzewce sztandaru przez zaproszonych gości.

Dalszą część uroczystości wypełnił program artystyczny w wykonaniu uczniów, a ostatnim punktem programu było spotkanie władz miasta z zaproszonymi gośćmi oraz środowiskiem nauczycielskim. Cała uroczystość wraz z kroniką fotograficzną została uwieczniona w Księdze Pamiątkowej.

Nadanie Szkole imienia Prymasa Tysiąclecia to wielkie wydarzenie, mające wpływ na charakter szkoły w przyszłości. Data 23 maja odtąd będzie coroczną datą Święta Szkoły. Sztandar, który został poświęcony w dniu nadania Szkole imienia Prymasa Tysiąclecia, będzie towarzyszył w kolejnych latach wszystkim ważnym uroczystościom szkolnym. A tekstem Ślubowania, które składają uczniowie I klasy gimnazjum oraz absolwenci Szkoły – jest ABC Społecznej Krucjaty Miłości Kardynała Stefana Wyszyńskiego:

1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, Twojego brata.
2. Myśl dobrze o wszystkich – nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego.
3. Mów zawsze życzliwie o drugich – nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czynź rozdźwięku między ludźmi.

ciąg dalszy na stronie 6



## ciąg dalszy ze strony 5

4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć.
5. Przebacжай wszystko – wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.
6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyni dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby Tobie czyniono. Nie myśl o tym, co Tobie jest kto winien, ale co Ty jesteś winien innym.
7. Czynnie współczuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem.
8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców Twojej pracy korzystają inni, jak Ty korzystasz z pracy drugih.
9. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym.

Użyczaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.  
10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.

W kwietniu 2005 roku powstaje Hymn Szkoły. Muzykę skomponowała nauczycielka muzyki Elżbieta Suchecka, tekst refrenu to dokładny cytat z tekstów Patrona Szkoły, natomiast słowa zwrotek ułożyli uczniowie zarówno szkoły podstawowej jak i gimnazjum. Na tekst zwrotek został ogłoszony konkurs wśród uczniów. Zgodnie z regulaminem konkursu, tekst miał być ułożony do podanej melodii, zgodnie z zaleceniami „treść powinna nawiązywać do Osoby Prymasa, Jego nauki, potrzeby dobroci, miłości, przyjaźni, koleżeństwa w szkolnym otoczeniu”. Z licznych

propozycji, jakie napłynęły na konkurs, komisja konkursowa wybrała 4 zwrotki i po pewnych modyfikacjach, dopasowaniu do muzyki, powstał Hymn Szkoły, który po raz pierwszy chór szkolny wykonał podczas Święta Szkoły 23.05.2005 r. Odtąd Hymn Szkoły towarzyszy wszystkim ważnym uroczystościom szkolnym – podobnie jak Sztandar Szkoły. Nowi uczniowie gimnazjum, którzy co roku przybywali z różnych szkół, obowiązkowo uczyli się Hymnu Szkoły na pamięć i po raz pierwszy wykonywali pieśń podczas uroczystości Ślubowania Klas Pierwszych, a więc co roku w październiku.

**Elżbieta Suchecka**

fragm. *Historii Szkoły* (1923-2017)

## KAPLICZKI – WOTA WDZIĘCZNOŚCI Z DAWNYCH LAT – ALE CZY NA PEWNO Z TAK ODLEGŁYCH?

**B**udzimy się codziennie rano, otwieramy oczy i...? Większość z nas narzeka: ponuro, pada, znów trzeba iść do pracy. Przytłacza nas proza życia. A ilu z nas wstając z łóżka pomyśli: dziękuję. Dziękuję Ci, Panie Boże za to, że żyjemy, że jesteśmy zdrowi i tak naprawdę mamy milion powodów do wdzięczności. Tylko czy umiemy być wdzięczni?

Od dłuższego czasu w „Niepokonanym” ks. Krzysztof prezentował cykl artykułów o strużańskich kapliczkach. Dowiedzieliśmy się z niego, że kapliczki są wyrazem duchowych potrzeb, zapisem przeszłości dla obecnych pokoleń, znakiem Bożej obecności. Większość powstała właśnie w dowód wdzięczności za uratowanie życia, za uchronienie od głodu, zarazy, szczęśliwy powrót z wojny, tułaczki czy zesłania, za uchronienie od kataklizmów - ognia, powodzi, wojny czy też pomoru. W całej Polsce są tysiące kapliczek, na samym Pomorzu jest ich dwa tysiące. Duża część jednak powstała przed i tuż po wojnie, sporo w latach 50-60.

Z biegiem lat ludzie zapomnieli o tym sposobie upamiętniania

i dziękowania Bogu, ale czy na pewno. Od każdej reguły jest wyjątek. W tym przypadku wyjątkiem jest parafianin parafii pod wezwaniem św. Andrzeja Boboły, a jednocześnie mój dobry znajomy pan Mateusz Szwajca. Ten



charakterny i bardzo zdeterminowany człowiek postanowił podziękować w sposób szczególny św. Michałowi Archaniołowi i zbudował zjawiskową kapliczkę. Nie trudno jest zgadnąć za co dziękuje Pan Mateusz. Ma wspaniałą żonę i trzy zdrowe, prześliczne córki. Wotum wdzięczności dla Księcia Wojsk Niebieskich powstawało w trudzie czoła przez około pół roku (z krótkimi

przerwami podczas mrozów). Wymagało dużych nakładów finansowych, odwagi, wytrwałości i niezłomności. Miałam okazję przyglądać się jak krok po kroku Pan Mateusz zacięcie realizuje swój plan. W maju tego roku Kapliczka ku czci św. Michała stanęła w pełnej okazałości, ma około 4 m. wysokości. Św. Michał umieszczony jest za pancerną, podświetlaną szybą w centralnym punkcie budowli. Dookoła roślinność pięknie rozrasta się, wkomponowując w specjalnie prowadzany kamień ozdobny. Spod stóp św. Michała wartkim strumieniem po kaskadzie spływa woda i wpada wprost do oczka wodnego, gdzie ryby z zaciekawieniem spoglądają na gapiów. Żał tylko, że kapliczka postawiona jest na terenie prywatnym i nie można jej oglądać na co dzień np. idąc do pracy. Jednakże Panu Mateuszowi należą się gratulacje, brawa i podziw za to, że tak pięknie dał wyraz swojej wiary oraz w tak niecodzienny i oryginalny sposób podziękował św. Michałowi. Niech Hetman Maryi wstawia się u Boga za nim i całą jego rodziną. Amen.

**Karolina Szydłowska**

## ZAPAMIĘTAMY TĘ PROCESJĘ NA CAŁE ŻYCIE...

Przełożony generalny Zgromadzenia św. Michała Archanioła ks. Dariusz Wilk przewodniczył Mszy św. i tegorocznej procesji Bożego Ciała w parafii św. Andrzeja Boboli w Markach. Koncelebransami byli m.in. ks. Rafał Kamiński - wikariusz generalny Zgromadzenia, ks. – Jerzy Sosiński ekonom i radca Zgromadzenia, ks. Wojciech Kapusta – prefekt Szkół michalickich w Markach, ks. Piotr Prusakiewicz CSMA oraz proboszcz parafii ks. Adam Żurad CSMA.

Śpiew podczas procesji prowadził organista pan Rafal, z pomocą Chóru parafialnego. Przy ostatniej ze stacji mały koncert pieśni eucharystycznych dał parafialny zespół muzyczny.

Ze względu na pandemię koronawirusa tegoroczna procesja, zgodnie z zaleceniami biskupa ordynariusza Romualda Kamińskiego miała skromny charakter, odbywała się na terenie wokół kościoła parafialnego w Markach - Strudze.

Homilię przy czwartym ołtarzu, usytuowanym obok kościoła, wygłosił ks. Piotr Prusakiewicz – Redaktor Naczelny dwumiesięcznika „Któż jak Bóg” i jego angielskiej wersji „The Angels. Messengers from a loving God”. Ks. Piotr powiedział m.in.

„Jako katolicy cieszymy się, Dobrą Nowiną o Jezusie, niech zła nowina o (korona)wirusie zamilknie wobec dobrej nowiny o Jezusie. Boże Ciało 2020 jest silniejsze od Covida 19...

*Upadnij na kolana ludu czcيا przejeży. Uwielbiaj swego Pana, Świety, Świety, Świety.*

Trzeba dzisiaj wyjść z kościoła i zatrzymać się przy czterech stacjach, by na nowo, inaczej, głębiej usłyszeć słowa, które docierają do naszych uszu podczas każdej Mszy św. „To jest Ciało moje”, „To Krew moja Nowego i Wiecznego Przymierza”, „Oto wielka Tajemnica wiary”, naprawdę bardzo wielka. Jesteśmy ograniczeni przez małą przestrzeń, w której musiała

zmieścić się ta procesja, jednak nic dzisiaj nie może ograniczyć pojemności serca, które pragnie Boga Żywego. Patrząc na Świętą Hostię wołamy za psalmistą „Boże, mój Boże szukam Ciebie i pragnie Ciebie dusza moja... Ciało moje tęskni za Tobą, jak zeschła ziemia, pragnąca wody”. Trzeba dziś zatęsknić za Bogiem, nie za sukcesem, dobrobytem, stanowiskami, pieniędzmi, karierą, za Bogiem, bo serce jest stworzone tak, że tylko Bóg je do końca uszczęśliwi.

Chrystus przechodzi po tym, co jest naszą codziennością i mówi



do każdego z osobna: „Ja Jestem Chlebem żywym, który z nieba zstąpił”, „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, kto spożywa moje Ciało ten ma życie wieczne, a Ja go skrzese w dniu ostatecznym”. Trzeba w nowym świetle popatrzeć na głębię tych słów Jezusa, który dodaje „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem, kto za Mną idzie nie będzie chodził w ciemnościach, ale będzie miał światło życia”...

Drugim miejscem naszego postoju był ołtarz zbudowany przy wejściu do szkoły



i do redakcji czasopisma „Któż jak Bóg”. Ten stół parafialny przypomina nam, że nie wystarczy rosnać, trzeba wydawać owoce, dobre owoce, zdawać egzamin maturalny, jak tutejsi absolwenci, egzamin z wiary, nadziei i miłości. I to nie tylko w formie podstawowej, ale poszerzonej. Trzeba wzrastać, jak ucząca się tutaj młodzież. Wzrastać w latach, mądrości i łasce.

Naszą procesję zakończymy tutaj na tym pięknym placu przy kościele... Trzeba nam kościoła, świątyni z Najświętszym Sakramentem. Chcemy Jezusa sakramentalnego, a nie wirtualnego. Pan Jezus jest Realny, a nie wirtualny, jest eucharystyczny, a nie elektroniczny...

Za chwilę O. General nas pobłogosławi na cztery strony świata... O co dzisiaj chcemy poprosić Pana Jezusa? Może o ucieszenie wzburzonego morza niepokoju, o wyzwolenie z lęku, o zdanie matury dla syna czy córki, o cud powstrzymania rozwijającej się epidemii. Każdy ma swoje prośby. Ale wspólnie prosimy o wiarę, o głębszą wiarę. Od słowa „Któż jak Bóg” już tylko jeden krok do zawołania: „Jezu ufam Tobie”. To w nim jest nasze dziś i jutro.

Niech On będzie Panem naszych myśli, naszych wyborów, decyzji i każdego naszego kroku. Panie Jezu dziękujemy za tę niezwykłą procesję, Ty nie potrzebowałeś maski, zapamiętamy ją na całe życie. Zostań z nami i króluj sercami, nasz Boże i Panie. Amen”.





# HERB POWIATU WOŁOMIŃSKIEGO

Herb Powiatu Wołomińskiego przedstawia, na tarczy dwudzielnej poziomo, w polu górnym o barwie czerwonej - pół orla białego (srebrnego), w polu dolnym o barwie błękitnej postać świętego Michała Archanioła w złotej zbroi, trzymającego w prawej dłoni płomienisty miecz, a w lewej czerwoną wagę.



Herb odwołuje się do historii i tradycji ziem powiatu. Półorzel biały (srebrny) w polu górnym nawiązuje bezpośrednio do historycznego herbu Mazowsza - orla białego bez korony i przepaski na skrzydłach w polu czerwonym. Orzel ten wywodzi się z godła dynastycznego Piastów i znany był już w XII wieku. Stylizację orla przyjęto według pieczęci herbowej księcia mazowieckiego Siemowita III z 1371 roku.

Postać świętego Michała Archanioła, w średniowieczu jednego z głównych patronów rycerstwa, symbolizuje zwycięstwo wojsk polskich nad bolszewikami w 1920 roku pod Ossowem i Radzyminem. Według Biblii i tradycji chrześcijańskich Archanioł Michał uważany jest za ducha opiekuńczego Kościoła, obrońcę wiernych i pogromcę szatana. Jako jeden z najwyższych książąt anielskich i zwycięzca smoka - szatana przedstawiany jest najczęściej w zbroi złocistej i z włócznią lub mieczem płomienistym oraz z wagą ([www.powiat-wolominski.pl/](http://www.powiat-wolominski.pl/))

„Pamiętam sesję rady powiatu, na której ustanowiliśmy flagę i herb powiatu, byłem wtedy przewodniczącym rady powiatu...

Orzel w herbie, wiadomo dlaczego, ale święty Michał Archanioł, dlaczego? W dyskusji padało wiele argumentów. Do dziś dobrze pamiętam kilka najważniejszych:

- Święty Michał Archanioł w średniowieczu był patronem rycerstwa, dla nas jest również symbolem zwycięstwa Polaków nad bolszewikami w bitwach pod Radzyminem i Ossowem w 1920 roku.

- Jest patronem walki i zwycięstwa dobra nad złem, mieliśmy świadomość, że walka o rodzinę i o wychowanie kolejnych pokoleń w oparciu o wartości chrześcijańskie nie będzie łatwa i potrzebny nam patron do tej naszej walki ze złem.

- Na terenie naszego powiatu jest wiele zakonów, ale tylko jeden zakon ma tu swoją Kurię Generalną, to zakon Księżąt Michałitów w Markach - Strudze.

Podpisując tą uchwałę miałem poczucie, że ta uchwała, chociaż nie dotyczyła wielkich inwestycji i planów rozwoju powiatu, jest bardzo ważna i będzie ważna dla kolejnych pokoleń”.

**Adam Kopczyński, przewodniczący Rady Powiatu Wołomińskiego w latach 1998- 2006**

Warto w tym miejscu przytoczyć inne słowa, wypowiedziane przez **ks. Rektora Aleksandra Ogrodnika CSMA**.

„Po podjęciu decyzji, że się przenieśmy do Strugi, pojechałem do Księdza Prymasa Wyszyńskiego (rok 1975). Było to krótkie, ale rzeczowe spotkanie. Powiedział wtedy, że dobrze, że się przenieśmy, że w Strudze są warunki do działania, pomieszczenia, plac pod rozbudowę Kurii, że pomożemy w parafii.

Wtedy padły znamienne słowa: **Kiedy się już przeniesiecie na dobre, to tam - na górcę świętego Antoniego - postawcie duży pomnik św. Michała z mieczem skierowanym na wschód, żeby więcej ze wschodu zło już do nas nie przyszło.**

## UCHWAŁA NR XXIX-202/2001 RADY POWIATU WOŁOMIŃSKIEGO Z DNIA 11.09.2001 R. W SPRAWIE: USTANOWIENIA HERBU I FLAGI POWIATU WOŁOMIŃSKIEGO.

Na podstawie art. 12 pkt 10 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz.U. Nr 91, poz. 578 z późn. zm.) oraz § 4 Statutu Powiatu Wołomińskiego, Rada Powiatu Wołomińskiego uchwala, co następuje:

§ 1 Ustanawia się herb i flagę Powiatu Wołomińskiego, których wzór stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2 HERB POWIATU WOŁOMIŃSKIEGO PRZEDSTAWIA NA TARCZY DWUDZIELNEJ W PAS, W POLU GÓRNYM O BARWIE CZERWONEJ - PÓŁ ORLA BIAŁEGO (SREBRNEGO), W POLU DOLNYM O BARWIE BŁĘKITNEJ - POSTAĆ ŚWIĘTEGO MICHAŁA ARCHANIOŁA W ZŁOTEJ ZBROI TRZYMAJĄCEGO W PRAWYJ DŁONI PŁOMIENISTY MIECZ, A W LEWEJ CZERWONĄ WAGĘ.

## INFORMATOR PARAFIALNY

### MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII:

**DNI POWSZEDNIE:**  
7.00, 18.00

**NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI:**  
7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00

SOBOTNIA MSZA ŚWIĘTA WIECZORNA  
JEST **LITURGIĄ NIEDZIELNĄ**

**SPOWIEDŹ 15 MIN. PRZED KAŻDĄ MSZĄ ŚWIĘTĄ, A TAKŻE W KAŻDĄ ŚRODĘ PODCZAS ADORACJI NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU (19.00-20.00)**

**ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU: W KAŻDĄ ŚRODĘ PO Mszy Św. (18.45-20.00)**

### KANCELARIA PARAFIALNA GODZINY PRZYJĘĆ:

PONIEDZIAŁEK 17.00-18.00

WTOREK 17.00-18.00

ŚRODA 17.00-18.00

CZWARTEK 19.00-20.00  
(SPRAWY MAŁŻEŃSKIE)

SOBOTA 9.00-10.00

W NAGŁEJ SYTUACJI KANCELARIA CZYNNĄ JEST W KAŻDEJ CHWILI  
**TEL. 22 781-14-92**

**ADRES INTERNETOWY:**  
**[www.marki.michalici.pl](http://www.marki.michalici.pl)**